TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.



ROK 9.

CZĘŚĆ XVIII.

PETERSBURG.

W DRUKARNI WOJENNEJ.

1838.

CZĘŚĆ XVIII. № 51. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

PIĄTEK $\frac{1}{13}$ LIPCA.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 30 Czerwca. / 12 Lipca.

N. CESARZ JMć przybywszy do Warszawy 17 Czerwca, o 1 popółnocy, wysiadł w pałacu Łazienkowskim. Nazajutrz, o 8 zrana, J. C. Mość odbył przegląd 4go korpusu piechoty, dywizyonu pułku żandarmów i pułków kozackich: Zbornego linijowego, Zbornego Dońskiego, Konno-muzułmańskiego Zakaukazskiego i Konno-goralskiego Kaukazskiego, z bateryą Dońskiej artyleryi.

O 7ej po połud. N. PAN oglądał cytadellę.

19 Czerwca, o 9 rannej, CESARZ JMć raczył przyjmować przedstawiających się członków Rady Stanu i Administracyjnej. Potém słuchał mszy św. w Greckorossyjskim Katedralnym Soborze; u wejścia był spotkanym przez Biskupa Wikarego Warszawskiego Najprzew. *Antoniego*, s krzyżem i wodą święconą. Po mszy, J. C. Mość z Arcyxięciem Ferdynandem, znajdował się w obozie na zmianie warty Azowskiego pieszego pułku. Po zmianie N. PAN objeżdżał obozy dywizyj pieszych 10ej, 11ej i 12ej, zatrzymując się przy każdym pułku.

O godz. 4ej wezwani byli do CESARSKIEGO stołu Arcyxiążę Ferdynand, wszyscy jenerałowie i Dowódzcy pułków, tudzież znakomitsi cywilni urzędnicy.

O 6ej, liczna publiczność zgromadziła się w Łazienkowskim parku. Tego wieczora dane było widowisko w otwartym teatrze. Park był oświecony.

Około godz. 11ej, N. PAN, z Jenerał-feldmarszałkiem odjechał na nocleg do obozu.

20 Czerwca, o 6 rano, J. C. Mość odbywał musztrę dywizyj lekkiej jazdy 4ej, i zbornej nieregularnej i był zupełnie zadowolonym.

21 tegoż. m. o południu CESARZ JMć zwiedzał lazaret wojenny Warszawski, i zadowolony był z dobrego jego utrzymania. Potém J. C. Mość oglądał warownią *Sliwickiego*, która buduje się na prawym brzegu Wisły, i jest przeznaczona służyć za przedmurze do cytadelli Alexandrowskiej. S tamtąd N. PAN udał się na obejrzenie instytutu Panien i szpitalu Św. Łazarza. W instytucie CESARZ raczył zadawać uczennicom kilka pytań o języku rossyjskim i na znak SWEGO zadowolenia z ich postępów, i w ogólności z dobrego stanu tego zakładu, przeznaczyć koszt na cztéry wychowanice, dwóm zaś uczennicom dać upominki.

O 6ej wieczor, J. C. Mość był na musztrze pułków: Zbornego linijowego kozaków, Zakaukazskiego konno-muzułmańskiego, i konnego Kaukazskich goralów. O 11 w nocy, N. PAN wrócił na nocleg do obozu.

22go, o 6ej zrana, CESARZ JMć rozpoczął musztrę 4 korpusu piechoty i zbornej dywizyi wojsk nieregularnych pomiędzy obozem w Bielanach i Wolskiemi rogatkami.

W chwili kiedy wojska podeszły pod warownią Wolską, N. PAN zdał dowództwo Feldmarszałkowi, i polecił mu przypuścić szturm, a kiedy okopy zostały wzięte, J. C. Mość roskazał oddać Feldmarszałkowi honory wojskowe.

23go, o 10 rano, N. PAN oglądał dwie bateryе artylleryi: jednę pieszą, drugą konną, złożone z żołnierzy wziętych s pułków piechoty i jazdy 4 korpusu piechoty i był zupełnie zadowolonym.

Piszą s Fürstenstein, z d. 18 (30) Czerwca: «11 b. m. N. CESARZOWA JMć z J. C. W. W. XIĘŻNICZKĄ ALEXANDRĄ, odjechała około 1ej godz. po południu do Erdmansdorf dla odwiedzenia Króla Jmci Pruskiego. Tegoż wieczora N. PANI przybyła do Fischbach, i wysiadła w pałacu J. K. W. Xięcia Wilhelma, brata Króla. 15 b. m. o wpół do 3 po połud. CESARZOWA przyjechała do Für-

stenstein, z J. K. W. Xiężną Ludwiką Niderlandską. Tegoż dnia przybył Xiążę Następca z Małżonką i spodziewano się Króla. J. K. Mość zatrzymał się w mieście Freyburgu, o pół mili od Furstenstein. Zdrowie N. Cesarzowej coraz się polepsza; W. Xiężniczka używa najlepszego zdrowia.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 10 Czerwca, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy, Fligel-adjutant, pułkownik, sprawujący obow. Naczelnika Sztabu wojsk na linii Karkazskiej i w Czarnomoryi *Traskin*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 7 Czerwca, ze względu na znaczne ofiary, uczynione na rzecz zakładów naukowych wydziału Ministerstwa Oświecenia przez Kamerjunkra hrabię Bolesława *Potockiego*, tenże mianowany zostaje Szambelanem.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 3 Czerwca, podniesieni zostają w liczbie innych za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Professor Zwyczajny Uniwersytetu Św. Włodzimierza Stefan *Zienowicz*, Dyrektor szkół gubernii Wołyńskiej, Józef *Bokszczanin* i Nauczyciel Gymnazium Wołyńskiego Ignacy *Jagiełło*; — Assesora Kollegialnego, Radzca honorowy, Starszy nauczyciel Gymnazyum Winnickiego Magister Filozofii, liczący się według ustaw w 9 klassie Stefan *Wieszeniewski*.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *10 Czerwca*. (z Heroldyi). O uszykowaniu według działów służby cywilnej, młodych ludzi wychowanych w korpusie marynarki lecz do niej nie należących.

2) *tegoż dnia*. (s 1 Depart.) O pozwoleniu mieszkańcom nie tylko tych gubernij gdzie są sądy handlowe, ale i innych, rozpoczynania w tych sądach lub przenoszenia do nich z magistratów, spraw tyczących się obrotów handlowych.

3) *16 tegoż m.* O włączeniu do etatu rysowalni Departamentu Udziałów 20 komorników i 25 ich pomocników.

— N. Cesarz Jmć, przejeżdżając w zeszłém lecie s Petersburga po trakcie Białoruskim, zauważał, że otaczające lasy są nieporządnie utrzymane i w skutek tego raczył roskazać, iżby, jeżeli te lasy są skarbowe, podpalone niezwłocznie wyciąć, pował zebrać i nadać całej przydrożnej linii przyzwoity pozór; jeżeli zaś są to lasy obywatelskie, za zniesieniem się z Główną Zwierzchnością wezwać właścicieli, iżby dbalszemi byli o własny interes i napróżno własności swojej nie niszczyli. W celu wypełnienia tej Monarszej woli, tak we względzie skarbowych jako i obywatelskich lasów, uczynione niezwłocznie zostały stosowne rozporządzenia ze strony Ministerstw: Spraw Wewnętrznych i Dóbr Państwa.

— 27 Czerwca wypłynął s Petersburga do Travemunde statek parowy «*Naslednik*» (kapitan Boss), s 54 podróżnemi, w liczbie których są: Członek Rady państwa, Rzecz. Tajny Radzca xiążę Xawery *Drucki-Lubecki*, Jen.-adjutant hrabia de *Lambert*, Senator *Büller* i Ochmistrz Dworu hrabia M. *Wielhorski*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 30 Czerwca. Parlament Cesarski. Izba lordów. Na pos. 22 b. m. lord Ashburton złożył prośbę od kupców Liverpoolskich, z użalaniem się na straty o jakie ich przyprawia blokada portów Mexykańskich. Lord Melbourne odpowiedział że Rząd zajmuje się tym przedmiotém.

25 b. m. Margrabia Londonderry uskarżał się że w programie processyi koronacyjnej oznaczone jest miejsce dla posłów zagranicznych, co uważa za całkiem nieprzyzwoite; jeżeli zaś koniecznie mają oni figurować w orszaku, lord znajduje iż niestosownie jest klaść ich zaraz po urzędnikach dworu. Zapytywał, czy Rząd ich zaprosił na obrzęd i czy posłowie wezwanie to przyjęli? Gdy Lord Melbourne w sposób twierdzący na oba pytania odpowiedział; lord Ripon oświadczył że zdaniem jego żaden cudzoziemiec nie powinienby być przypuszczonym do orszaku. Hrabia Fitzwilliam podziwiał gorliwość z jaką margr. Londonderry ujął się za honor posłów, lubo jak się zdaje nie był oto przez nich proszony, gdyż nieokazali żadnego zadziwienia z odebranych zaprosin. Lord Brougham rzekł, że mimo to iż niniejsza okoliczność w rzeczy samej poraz pierwszy się zdarza, nietylko nie uważa w niej nic nieprzyzwoitego, lecz owszem widzi w tym dowód szczególnej przyjaźni, jaka panuje między Anglią i obcemi Mocarstwy. Ta rozmowa do żadnego nie doprowadziła wypadku. Reszta posiedzenia zeszła na długich rosprawach o wniosku lorda Lyndhurst, dążącym do wyznaczenia kommisyi dla rozbioru mianowań szeryfów w Irlandyi od 1835 po 1838 rok, w celu wykazania że Rząd w tym razie przekroczył granice swej władzy. Wniosek ten został przyjęty s poprawą margrabi Clanricarde, dążącą do usprawiedliwienia postępowania lorda Mulgrave.

— Rosprawy o wniosku lorda Londonderry względem interesów hiszpańskich ukończyły się przyjęciem jego wniosku, dążącym do złożenia przez ministrów niektórych papierów, tych interesów tyczących się.

Izba niższa. Lord J. Russell oświadczył że w tym roku nie poda żadnego billu we względzie urządzenia Szkockiego duchowieństwa.

25 b. m. opozycya poraz ostatni usiłowała, lecz próżno, oprzeć się billowi o reformie municypalnej w Irlandyi. Gdy lord John Russell wniosł trzecie odczytanie tego billu, lord Francis Egerton wniosł odłożenie go do sześciu miesięcy, (forma odrzucenia.) To podanie wzniecilo długie rosprawy, które się zakończyły odrzuceniem wniosku lorda Egerton większością 35 głosów, to jest 169 przeciw 134; 264 członków z obustron nie głosowało, porozumiawszy się między sobą o wzajemném zrównoważeniu swych głosów. Następnie bill poraz trzeci został odczytany i przyjęty.

— Dzień 21 b. m. pierwsza rocznica wstąpienia na tron Królowej Jmci, obchodzony był w całej stolicy ze wszelką okazałością stosowną do okoliczności.

*

— Lord-Mayor Londynu, dawał 22 b. m. s powodu następującej koronacyi, wielki obiad na którym byli między znakomitemi gośćmi JJ. KK. WW. xiążę, xiężna i xżę Jerzy Cambridge.

— Lord Castlereagh, który pojedynkował z mężem pani Grisi, ma się już lepiej. Szlachetny lord mocno cierpiał z odniesionej rany.

— Dzienniki Londyńskie ogłaszają dwanaście mianowań uczynionych s powodu koronacyi. W liczbie ich jest nadanie Vice-Królowi Irlandyi hrabi Mulgrave tytułu margrabi Normanby, a sławnemu astonomowi sirowi John Herschell tytułu baroneta. (Patrz niżej.)

— Korona nowo zrobiona dla Królowej przez jubilerów Rundell i Bridge na obrzęd koronacyi, jest nadzwyczaj świetna i odznacza się pięknością wzoru i wytwornością roboty; tak zaś jest lekka że waży tylko 19 uncyj i 4 karaty, mimo to iż zawiera dyamentów, innych drogich kamieni i pereł na wartość 111,000 funtów, (2,775,000 rub. ass.)

Ceremoniał koronacyi Królowej Wiktoryi.

(Dokończenie.)

Hołd. Królowa oddaje berło s krzyżem lordowi zamku Worksope, który je trzyma s prawej, a berło z gołębicą xięciu Richmond, który je trzyma z lewej strony J. K. M. podczas odbierania hołdu. W tenczas arcybiskup uklęka przed Królową i wyrzecze za siebie i za wszystkich lordów duchownych słowa hołdu. Arcybiskup ucałuje potém rękę Królowej i lordowie duchowni przypuszczeni będą do tego zaszczytu. Xiążęta Sussex i Cambridge pojdą po stopniach tronu, i zdjąwszy swoje korony, uklękną przed Królową i xiążę Sussex wymówi naprzód słowa hołdu, a xiążę Cambridge je powtórzy. Potém xiążęta dotkną się korony na głowie J. K. Mości, ucałują Ją w lewy policzek i odejdą. Potém podejdą inni parowie. Najstarszy wiekiem s każdego stopnia, wymówi formułę hołdu, a inni ją powtórzą. Każdy s kolei lord dotknie się korony, ucałuje rękę Królowej i odejdzie. Parowie mający szpady, oddadzą je na czas obrzędu innym obok nich stojącym lordom. Po odebraniu hołdu Królowa wezmie z rąk xiążąt Norfolk i Richmond oba berła, podczas obrzędu chór śpiewa hymn: «Owóż dzień, który nam Pan zdarzył», a podskarbi Domu Królewskiego rozda medale koronacyjne.

Sakrament. Biskupi Carlisle i Rochester, wezmą zrąk arcybiskupa patynę i kielich, które zaniosą do kaplicy św. Edwarda, skąd wrócą s chlebem na patynie i winem w kielichu. Królowa pójdzie ku ołtarzowi, zdejmie koronę, odda ją lordowi W. Podkomorzemu i uklęknie. Biskupi podadzą J. K. Mości patynę i kielich, Królowa odda je arcybiskupowi, który odmówiwszy modlitwę: «Błogosław Panie» złoży je na ołtarzu i przykryje bogato ozdobną gazą.

Królowa, jeszcze na kolanach, złoży swą powtórną ofiarę, potem pojdzie uklęknąć na poduszce przed swoim tronem; stamtąd pójdzie do ołtarza i przyjmie sakrament; arcybiskup poda jej chleb, a dziekan Westminsteru wino. Królowa, odebrawszy koronę z rąk W. Podkomorzego, wróci na tron. Po skończonym obrzędzie Królowa przez kratki ołtarza przejdzie do kaplicy św. Edwarda; tam u ołtarza odda arcybiskupowi berło z gołębicą, który je na ołtarzu złoży. Lord Wielki Podkomorzy zdejmie Królowej Jmci płaszcz Cesarski a wdzieje Królewski, ze szkarłatnego axamitu. Arcybiskup da Królowej w rękę jabłko Królewskie. N. Pani wyjdzie s choru ku drzwiom zachodnim Opactwa, będzie miała na głowie koronę, w prawem ręku berło s krzyżem, a w lewém jabłko; xiążęta, xiężne i xiężniczki krwi, będą w swoich koronach.

Cztery miecze, jak pierwej, będę niesione przed Królową; dziekan i biskupi pozostaną w chorze; lordowie, którzy nieśli koronę, jabłko, berło z gołębicą, ostrogi i pastorał św. Edwarda, pójdą w tym samym co przedtém porządku. Biskupi assystujący Królowej będą w mitrach; miecze i znamiona godności Królewskiej oddane będą urzędnikom ku temu mianowanym. Królowa, xiążęta, xiężne i xiężniczki krwi, wrócą do pałacu w tym samym porządku jak zeń wyjeżdżali. *(podpisano)* Norfolk, *hrabia-marszałek.*

Po skończonej służbie Bożej, Królowa w towarzystwie dwóch biskupów, Ww. urzędników Stanu, gentlemanów, niosących cztéry miecze przed J. K. Mością, i gentlemanów którzy nieśli znamiona Królewskie, wtenczas już złożone na ołtarzu, zejdą w głąb kościoła i przejdą przez drzwi południowe kaplicy św. Edwarda. Gentlemani, którzy nieśli insygnia, odbiorą je na powrot z rąk dziekana Westminsteru, w chwili przechodzenia przez kaplicę. Organ i inne instrumenta grają podczas tych obrzędów. Królowa w kaplicy, stojąc przed ołtarzem, odda trzymane w lewém ręku berło z gołębicą arcybiskupowi, który je złoży na ołtarzu, Wielki Podkomorzy zdejmie wtenczas s Królowej płaszcz Królewsko-Cesarski i przyodzieje w szatę s purpurowego axamitu. Arcybiskup da w lewą rękę Królowej jabłko Królewskie. Potém Królowa przejdzie do drzwi Opactwa, s koroną na głowie, berłem s krzyżem w prawem, a jabłkiem w lewém ręku. JJ. KK. WW. będą też mieli swoje korony na głowach. Cztery miecze będą niesione przed Królową w takim jak przed tém porządku. Dziekan, kanonicy i biskupi, niosący Biblią, kielich i patynę, pozostaną w chorze. Gentlemani, którzy nieśli koronę, jabłko, berło z gołębicą i pastorał św. Edwarda, pójdą na powrot w takim porządku jak byli przyśli. Lordowie będą w koronach, a biskupi w mitrach i s pastorałami. Cztéry miecze i insygnia oddane będą u drzwi wschodnich urzędnikom skarbcu klejnotów korony, na ten cel mianowanym. Królowa Jmć i Członkowie Rodziny wrócą do pałacu w takim szyku, jak przybyli do Opactwa. Nikt na obrzędzie koronacyi nie może się znajdować w żałobie.

(Podpisano) *Norfolk*, hrabia-marszałek.

— Dzienniki ogłaszają następne mianowania parów s powodu koronacyi. Hrabia Mulgrave, Vice-Król Irlandyi, margrabią Normanby—lord Dundas hrabią Zetland—lord King hrabią Lovelace i vice-hrabią Oakham—hrabia Kin-

tore, vice-hrabia Lismore, lord Rossmore i lord Carrew, baronami tychże nazwisk. Nadto mianowani parami P. W. CC. Ponsonby, s tytułem barona Manley i członkowie izby niższej Ch. Handbury Tracy s tytułem baaona Sudeley, p. P. Methnen, s tyt. barona Methuen, sir J. Wrottesley s tyt. barona tegoż nazwiska i margrabia Carmarthen, s tyt. barona Osborne.

NOWINY S PORTUGALII.

Lizbona 19 Czerwca. W dzień Bożego Ciała stolica była teatrem ważnych rozruchów, które groziły nową rewolucyą i dotąd jeszcze niebespieczeństwo nie zupełnie preminęło. Skupianie się ludu na tę uroczystość, w której wielcy urzędnicy stanu i sam Król udział brać mieli, sprawując obawę jakiego zamieszania, było powodem, że na ten obrzęd komenderowano tylko sześć bataljonów gwardyi narodowej, na których mniemano iż polegać można. Bataljony wyłączone posłały natychmiast emisaryuszów do tych które były wybrane, z namową iżby nie stawiły się na plac, jeżeli cała gwardya narodowa nie będzie użytą, i już dniem przed świętem pospólstwo zmusiło muzykę, która szła za jedną processyą, do grania hymnu 1820 r. W dzień Bożego Ciała ukazanie się Sylva Carvalho w orszaku wznieciło powszechne pomiędzy ludem szemranie i rozruch rospoczął się zaraz po wejściu processyi do katedry. Motłoch zgromadzony w tém miejscu i złożony powiększej części z gwardyi narodowej domagał się grania hymnu 1820 roku i przyjął takiemi okrzykami Sylva Carvalho, iż ten wyszedł natychmiast innemi drzwiami s P. Costa Cabral, szefem policyi, który go wziął do swego pojazdu. Ale lud to spostrzegł, pobiegł za pojazdem i Costa Cabral zmuszony był dać ognia s pistoletu do jednego człowieka, który wdarł się był do powozu z nożem w ręku. Dopadli czém prędzej do odwachu, skąd żołnierze z nabitą bronią odprowadzili ich do jednego domu na ulicy Fouqueiras. Lud za nimi poszedł, grożąc iż wysadzi bramy jeżeli mu niewydadzą Sylva Carvalho. W tej chwili przybył Sa da Bendeira i silił się rozpędzić tłumy, lecz został pchnięty w piersi bagnetem, który szczęściem trafił na gwiazdę orderu Wieży i Miecza i to mu ratowało życie. Wydarłszy się z rąk tych szaleńców Sa da Bandeira wrócił wkrótce z batalionem lekkiej piechoty, który rozegnał motłoch, i odprowadził PP. Cabral i Sylva Carvalho do zamku św. Jerzego, skąd wieczorem pod eskortą do domów swych wrócili. Wielką liczbę osób tegoż dnia uwięziono i Rząd wydał dwa wyroki: jeden znosi bataljony gwardyi narodowej 7, 8, 14, 15, 16 i 17sty, a drugi stanowi poddanie sprawców buntu pod prawne kary.

Między przywodzcami buntu wymieniają: Mantos, Franca, Quadros, Christinii dawnego deputowanego Linnell Toveres. Na ten raz zamach sprawienia rewolucyj nie powiodł się, ale co chwila oczekują jego ponowienia się, wymieniają nawet, dzień św. Jana Chrziciciela, jako przeznaczony na to. Liczne patrole przebiegają miasto i wojska s prowincyi odebrały roskaz pośpieszenia do stolicy. Przez trzy ostatnie nocy dwa działa stały na placu Alcantara, w celu zasłonienia od attaku pałacu Das Necessidades, gdzie mieszkają Królestwo JJ. MM. którzy odłożyli na czas nieoznaczony swój wyjazd do Cintra.

Paryż 29 Czerwca. Na posiedzeniu 23 b. m. Izba parów ciągnęła dalej rosprawy o zmniejszeniu 5 procentowych rentów. P. de Morogues podał cały systemat popraw do projektu. Za projektem Izby Deputowanych mówili PP. Alton Shée i Poisson; przeciw, jenerał Baudrand, P. de Brigode, ale z wielką mocą powstał nań w pięknej mowie P. de Bassano i na tém zakończyła się dyskusya ogólna, która zamkniętą została na posiedz. 25go. Następnie izba przeszła do rozbioru artykułów. Za pierwszym mówił P. Villemain, a odpowiadał mu Prezydent Rady ministrów, usiłując dowieść niewczesności tego środka. Potém mówili PP. d'Audiffret i hrabia d'Argout. Artykuł 1 został odrzucony wielką większością, równie jak i siedm następnych. W tajnem głosowaniu *cały projekt do prawa odrzucony został* większością 134 głosów, przeciw 54.

Posiedzenie publiczne 26go nie miało interesu; potém izba zamieniła się w sąd najwyższy na sprawę Laity. Mimo to że posiedzenie było tajne, wypadek jego jest wiadomy. Na wniosek prokuratora jeneralnego izba uznała się sądem właściwym większością 133 głosów przeciw 19, a większością 148 przeciw 5 nakazała oddanie pod sąd (mise en accusation) samego Laity i uwolnienie trzech innych oskarżonych: drukarza Thomassin, xięgarza Landois i panią Lamotte, zostającą z nim w spółce.

— Skutkiem popraw wprowadzonych w izbie deput. do projektu budowy drogi z Lille do Calais, P. Cockerill który otrzymał na nię przywilej zrzekł się go i ta droga nie będzie robiona tego roku.

— Rosprawy izby Deputowanych temi dniami nie miały interesu.

— W Algerze zdarzył się znaczny pożar, pierwszy od podbicia tego miasta przez francuzów. Szkodę szacują na 85,000 fr. Pożar ten przypisują umyślnemu podpaleniu.

— 24 b. m. umarł w Paryżu jenerał porucznik Haxo, znany inżynier; on to dał plan podług którego oblegana i wzięta była Antwerpia.

— Podług ostatnich wiadomości z blokady portów Mexyku, zamek de St. Jean d'Ulloa, stanowiący klucz do portu Vera Cruz, został wzięty przez francuzów.

— Kiedy blokada portów Mexykańskich i Buenos Ayreskich ściśle się utrzymuje, Francya wdana jest w nowe zajście z rządem Chili, który stał się względem niej winnym podobnych obelg, jak i rządy dwóch pomienionych krajów i w krótce spodziewają się że okręty francuzkie przyjdą blokować port Valparaiso.

— Z Hiszpanii niema innych zajmujących nowin, prócz że 22 Czerwca Espartero pobił jenerała karlistów Guergué, zabrał mu 4 działa i opanował Penceradą, że wódz karlistów Palillos zabrał ogromny transport idący do obozu christinów i że karliści oblegają zawsze Bilbao.

Hanower 30 Czerwca. 27 w Osnabruck Król Jmć wydał dekret odkładający posiedzenia stanów do czasu nieoznaczonego.

Stuttgardt 29 Czerwca. Wczora na pos. izby Deputowanych odczytano wyrok Królewski, odraczający teraźniejszą sessyą do 15 Września.

— Podług najpoźniejszych w tej chwili przez statek parowy odebranych dzienników, koronacya Królowej Angielskiej odbyła się podług umieszczonego w Tygodniku ceremoniału w naznaczonym dniu 28 Czerwca. Najważniejszym nieprzewidzianym wypadkiem było, iż podczas składania hołdu przez parów, lord Holland, przystępujący s kolei, na stopniach tronu pośliznął się i upadł. Podczas zbliżania się xięcia Wellington, a potém lorda Grey do tronu młodej Monarchini, dały się słyszeć w zgromadzeniu oznaki zadowolenia. Rzecz godna uwagi, iż przy tak tłumném skupieniu ludności, iż lepsze miejsca płacono do 500 i więcej franków, jeden tylko człowiek utracił życie. Zbłąkane w tłumie dzieci, w liczbie stu, znalezione i rodzicom powrócone zostały.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Lord Hertfort kupił w Rzymie za 5,100 funtów st. sławną statuę Pompei.

— Czytamy w gazetach francuskich trudną do uwierzenia następną wiadomość: «W domu przytułku w Auch, znajduje się niejaki Dominik *Batas*, rodzaj waryata, który już od *siedmiudziesiąt* dni nic nie je ani pije. 4 b. m. odwiedzali go wszyscy tutejsi lekarze. Nic nie mówi, ale na pytania odpowiada dorzecznie gestami. Puls ma niezmiernie słaby, chodzi jednak mocnym krokiem i wszystko każe sądzić, że, nawet przy dalszej dyecie, nie mały czas jeszcze przeżyje.»

Rozmaitości.

Śledziołowstwo Hollenderskie.

(Dokończenie.)

Połów śledzi zaczyna się 24 Czerwca, a kończy 30 Października. Zaraz już w pierwszych dniach dwanaście najchyższych statków wraca s połowem do Vlaardingen. Statki te zowią się Jagerami; oprocz osady znajduje się na nich Koopmann, urzędnik utrzymujący rachunek złowionych śledzi i udziału należnego każdemu statkowi. Połów odbywa się wzdłuż całego brzegu aż do Hookness; stałego miejsca nie ma; niektóre statki posuwają się dalej na północ, gdzie ryby są lepsze; inne pozostają bardziej na południu; granica odległa jest o pięć mil od Szkockiego brzegu i kiedy ją rybacy przestąpią, lub na brzeg trunki przewiozą, podpadają pod sąd Szkockiej zwierzchności, która ich na więzienie lub na karę pieniężną wskazuje. Karę tę winni odbyć muszą potem w Hollandyi.

24 Czerwca, kiedy się pierwsze sieci zapuszczają i dzień w którym pierwszy Jager powraca, są uroczystemi dla mieszkańców Vlaarding. Zwykle pierwszy statek przybywa w końcu Czerwca lub na początku Lipca. Wywieszona na wieży kościelnej chorągiew zwiastuje to przybycie; lud gromadzi się na brzegu aby się dowiedzieć, ile jaki statek przyczynił się do przywiezionego ładunku. Koopman wysiadłszy na ląd głośno to wszystkim opowiada. Okręt wyładowuje się: zaraz ruszają dwa wozy pocztowe do Hagi aby zawieść pierwociny połowu Królowi i Ministrom; potem zaczyna się przedaż, i beczkę zwykle płacą po 800 guldenów. Od pięciu lat protegowana przez rząd handlowa kompanija bierze na siebie przedaż; każdy kapitan okrętowy musi jej swego ładunku ustąpić, jeżeli nie chce stracić nagrody 700 guldenów od rządu dla rybaków wyznaczonej. Kompanija zakupuje wszystkie śledzie po cenie przez kommisyą postanowionej; dalej odprzedając sama cenę oznacza. Cena śledzi, które przychodzą na pierwszych dziesięciu okrętach, jest daleko znaczniejsza od tej, po której się dziesięć poźniejszych przedaje: cena ta spada do 17 guldenów za beczkę, ale nigdy niżej. Dobroć śledzi jest rozmaita: najlepsze są Maatjens, po nich idą Kaitziek, Sleppen, Ylen i Wrakken; trzy ostatnie gatunki dla tego są podlejsze, że beczki w których się przewożą, sól straciły; i śledzie mają smak mdły i słodkawy.

Jagery przywożące śledzie, ulegają przepisom których przekroczenie ciężkie za sobą pociąga kary. Ładunek pierwszego zwykle wynosi 16 do 20 beczek; drugiego 60 i tak coraz więcej im bardziej się połow zbliża ku końcowi. Okręty te wysyłają się jeden po drugim, a wszystkie muszą być na powrot w porcie przed 4 Sierpnia. Ładunki poźniej przywiezione, nie mogą być przedawane na równi z dawniej przybyłemi i muszą być do innego portu przewiezione. Zresztą nie wszystkie Jagery przybijają do Vlaarding; pierwszy wprawdzie zawsze tam przychodzi, ale drugi idzie zazwyczaj do Hamburga, gdzie ma rychły odbyt, zwłaszcza jeżeli wyprzedzi Emdeńskich rybaków; trzeci odpływa do Maasluis. Rybacy muszą odstępować swój połow jagerom, i dzielą zysk z niemi. Ilość soli którą każda beczka zawierać powinna jest także prawem określona: ostrożność ta wielce do zachowania ryb jest potrzebna i przyczyniła się do podniesienia tej gałęzi handlu.

Oprócz Vlaardingen, brzegi Zuyder-See i Scheveningen, wieś o trzy godziny od Hagi odległa są najważniejszemi dla śledziołowstwa portami. Okręty wychodzące w tym celu s Scheveningen, zowią się Bommen i są krótsze; nie oddalają się nigdy od brzegu. Okręty z nadbrzeża Zuyder-See wychodzące zowią się Pinken, Socker, Hengsten i także daleko nie odchodzą. Ale śledzie tu poławiane nie są tak dobre i dla tego nie bywają solone. Gdyby śledziom brzegowym pozwolić konkurrencyi s temi które przedają Vlaardingscy rybacy, ceny tych ostatnich znacznieby upadły i żaden okręt nie szedłby do szkockich brzegów. Od niejakiego czasu rybacy z Dieppe i Dunkierki przybywają do Zuyder See, gdzie zakupują przybrzeżne śledzie: solą je potem na swoich statkach i przedają we Francyi za

śledzie Vlaardingskie. To zadało znaczny cios handlowi Vlaarding i odbyt od niejakiego czasu zmniejszył się. W okolicy Boulogne połow śledzi i stokfiszu zajmuje 262 okręty z 2417 majtkami; dochód wynosi do 2,628,648 fr. W r. 1836 wynosił tylko 1,092,969 fr.; ale wtedy było tylko 11 okrętów i 1306 majtków.

Literatura.

NOWINY NAUKOWE.

Artykuł czwarty.

Posiedzenia Paryskiej Akademii Nauk, jak się pokazuje ze zdanej z nich sprawy przez dzienniki francuskie, nic prawie istotnie ważnego nie pokazały, są one po większej części teatrem na którym drobne udoskonalenia i wynalazki maleńkie, popisują się kłócąc o pierwszeństwo czasu dające imie i przywilej wynalazcy. Machiny parowe i za niemi ciągnący się szereg rachub i badań o fenomenach i sile pary najwięcej tu wracają. Jest to także dowodem na stronę, założenia że nauki nawet, teraz zaprzątnione są duchem utylitarnym, zmuszającym do jak najprędszego korzystania materyalnego z najmniejszej odkrytej drobnostki. Zdaje się że to gwałtowne zastosowywanie wszystkiego, może nawet mieć wpływ na los idej naukowych w XIX wieku, które za młodo wprzężone do pociągu, nie wydadzą takich korzyści, jakieby z powolną i rozumowaną applikacyą w swoim czasie, mogły. Na posiedzeniu 2 Kwietnia godnem było uwagi podane przez P. Coste theorema do wyciągania pierwiastków niewyrachowanych (racines incommensurables), za pomocą jednego tylko działania. i P. Legrand rosprawa o użycia złota w kuracyi chorób skrofulicznych.

Dnia 9 Kwietnia podali uwagi o sposobie dochodzenia temperatury tkanek organicznych, zapomocą skutków thermo-elektrycznych PP. Becquerel i Breschet, P. Izydor Geoffroi S. Hilaire opis trzech nowych rodzajów ptaków Madagaskarskich: Philepitta, Oriolius, i Mezita; P. Amussat rozwiązywał pytanie czyli powietrze wkradające się w czasie operacyi chirurgicznej w żyły, może sprawić śmierć.

D. 16 Kwietnia. P. Ch. Morren podał notę o owocach wanilii otrzymanych po sztucznem zapłodnieniu jej kwiatu. P. Batilliat o sztucznym siarczenia wapna i jego użyciu do fabrykacyi papieru.

— W Gazecie *le Tems*, czytamy o niebespieczeństwie używania pistonów do strzelb, gdy te są nałożone wprzód nim broń nabita została; gdyż częstokroć przez samo ciśnienie powietrza przy nabijaniu mogą wystrzelić.

— P. Ciceri malarz dekorator wynałazł sposób malowania na marmurze i kamieniu farbą wsiąkającą tak, iż one potém mogą być szlifowane nie tracąc nic z rysunku. Otrzymał na to patent. (Monit. Indust. 25 Favr. 1838.)

— List P. Humboldt czytany na posiedzeniu Akademii Londyńskiej d. 12 Lutego datowany z Berlina 10 Stycznia, zawiera o szczegóły o poszukiwaniach jeograficznych na północy, jako to o pracach Schombrugcka, który w Gujanie angielskiej odkrył na skałach ciągnących się przez 600 blisko mil jeograficznych szereg nie przerwany hieroglifów, o pracach P. Fedoroff nad jeografią astronomiczną Azyi północnej przez pięć lat dokonywanych, o obserwacyach astronomicznych czynionych w Syberyi przez samego Humboldta, o trygonometrycznych badaniach nad morzem Czarnem i Kaspijskiem z których jak wiadomo pokazało się iż morze Kaspijskie od Czarnego niższe jest o 106 stop ang.

— W *Bulletin de la Société Geographique* (Fevr. 1838) czytamy że wedle doświadczeń czynionych w Rossyi przez P. Kupfer od 1 Lipca 1835 r. do 30 Czerw. 1836 temperatura średnia pokazała się $+2°68'$; największe ciepło w Lipcu 7 dnia $+20°3'$; największe zimno 25 Xbra $-26°4'$.

— Ciekawe szczegóły o Odessie z dzieła półkownika Scristoli umieściło pismo: *Annales de la Société polytechnique* (Fevr. 1838) te w skróceniu tu wymienim.

W roku 1832, wedle spisów miała Odessa domów 6,494, kościołów 17, szpitalów 3, magazynów zbożowych 546, piwnic i lochów na skład win 1535. W r. 1833 liczba mieszkańców była 50,312, z tych 5,024 cudzoziemców, a 6,668 żydów. W roku 1828 stosunek urodzonych do liczby żyjących był jak 1 do 20, a umarłych jak 1 do 30. Odessa ma 18 szkół i zakładów naukowych męskich, a 6 żeńskich, 1,374 osób w szkołach, a 397 po pensyach składają 1771 w ogóle, obojej płci uczącej się młodzi. Jest to 28 część ludności. Przed kilkoma laty nie było żadnego ogrodu w okolicach miasta, dziś jest ich 228. Z winnic tutejszych w r. 1832 wyszło 2,000 hektarów wina. Rybołostwo w morzu Czarnem i na Dnieprze zajmuje 489 mieszkańców miasta. Fabryk jest 8 mydła, 4 makaronu, 1 kapeluszów, 1 tytuniu, 7 cegielni i dachówkarni, 3 drukarnie; które fabryki zajmują 350 robotników. Od r. 1824 do 1832 wartość towarów wywożonych zmieniła się od 6,000,000, do 25,000,000, a wwożonych od 5,000,000, do 12,000,000. Miasto ma dwie biblioteki publiczne i 4 czytelnie: 2 francuskie, 1 ruską i 1 niemiecką, a pism peryodycznych cztery.

— Doktor Bernhart wynalazł sposób wyciągnienia użytku ze zgniłej ryby, z której wydobywa: 1) olej bez żadnej woni; 2) mydło doskonałe; 3) Ichtyocol·klej rybi; 4) sinkę Pruską (Bleu de Prusse); 5) sadzę zwierzęcą (noir animal). To wszystko w takiej proporcyi, że za 1 daje 400 kapitałów. Założył on wielkę fabrykę w Bruxelii. (Courrier Belge.)

Nowe xiążki wymienimy następne:

1) Angelica Kauffmann par M. Léon de Wailly. 2 t. 8. Romans pseudo-historyczny bardzo chwalony. P. Aug. Barer zdający z niego sprawę w Revue des Deux mondes (IV Seric. 3 Livr. 1838 409 a 422.) chce w nim widzieć wszystkie doskonałości.

2) Denkwürdigkeiten und vermichste Schrifften von Varnhagen von Ense. 2 B. 8. Manheim. Heinr. Hoff. Jest to dzieło z rodzaju mało uprawianego w literaturze niemieckiej,

memoarów, pamiętników, maluje ono ostatnie czasy i obfituje w ciekawe szczegóły i biografije interesujące mianowicie Bollmanna.

3) Die Revolution von Heinr. Steffens 3. B. Breslau. Romans metafizyczno-polityczny. Pod względem estestycznym nie bardzo go chwalą, gdyż autor, nawykły do cale innych dzieł, od dawna professor poświęcający się badaniom filozoficznym i scientyficznym, podobno wdał się nie w swoje.

4) Cavalier-Perspective von Lelly. Leipzig. Pisarz ze szkoły xcia Pückler Muskau. Pismo to jego podobno pierwsze, jest bardzo dowcipne, duchem francuskie, i jak się zdaje dość płaskie co do myśli głównej.

5) Les Maitres Mosaïstes. La Dernière Aldini. par G. Sand.

6) Origines du Théatre Moderne P. Charles. Magnin chez Prevost. Crocius. 7 Vol. (Dochodzi w nim autor do IV wieku.)

7) Traité de législation et de jurisprudence suivant l'ordre du Code civil. 1 Vol.

8) Nouvel Atlas communal de la France dédié à la chambre des Députés etc. par Louis Letronne. (Dzieło poczęte dopiero.)

9) Graphische darstellung des scheinbaren Laufes der Planeten in 1838. 7. von Ch. Graeff. 4. 12 groopula. Uważają to dzieło za posiadające pierwiastki poaryzacyj i mogące mieć wpływ na upowszechnienie nauki gwiazdarskiej.

10) Névrologie ou description anatomique des nerfs du corps humain p. J. Iwan trad. de l'anglais p. E. Chasseignac. 4, 25 pl. gr. 24 fr.

11) Essai de Psychologie physiologique ou explication des relations de l'âme avee le corps p. C. Chardel. Paris 1 Vol. 8, 5 fr.

12) Le Siècle jugé par la foi, ou des moeurs, de la morale et de la religion p. P. F. D. 1 Vol. 8, Paris. 1838. 6 fr.

13) L'Education progressive ou étude du cours de la vie p. M. Necker de Saussure. 3 Vol. 8, 21 fr. Otrzymało nagrodę Monthyonską.

14) Histoire de la grandeur et de la décadence de César Birotteau parfumeur. Nouv. scène d. 1, vie privée p. de Balzac 8, 15 fr.

15) Les Memoires du Diable p. Fred. Soulié. 8, Vol. 5, et 6, 15 fr.

16) Mosaïque littéraire p. M. Limonnier. Paris 1838 (tylko 150 exempl. odbito).

17) Histoire des cabinets des medailles antiques et pierres gravées p. Marion Dumersan. 8.

18) Des sociétés par actions p. Wolowski 8. Paris.

19) Geschichte aller Erfindungen v. Pappe mit 163 fig. Stuttgard, Hoffmann 2 rxd.

20) J. G. Th. Graesse, Manuel de l'histoire générale de la littérature de tous les peuples connus. 3 Vol. 8, (1 tom 516 str. 2 thal. 16 gr. Drezno i Lipsk, Arnold.)

21) Exposé de la religion des Druzes, tiré des livres religieux de cette secte etc. etc. p. le baron Silvestre de Sacy. Paris. 1838. 2 Vol. 8.

22) Voyage en Islande et au Groenland sur la corvette la Recherche par M. Gaimard. Livr. 1, 2. All. fol. 12 pl. Rignoux. Paris.

23) Tableau de la situation des établissements français dans l'Algérie 1838.

24) De la fortune publique en France et de son administration p. Marcel et Boulatigner, tom 1, 8. 48 sol. Dupont.

25) Lamartina nowy poemat, wyciąg z wielkiego dzieła z którego wprzód udzielił nam Jocelyna pod tyt. *La chûte d'un Ange.*

26) Des interets materiels de la France, travaux publics, routes, canaux, chemins de fer p. Michel Chevalier 1 Vol. 8 Gosselin 2 Edit. 1838.

27) Jesus-Christ et sa doctrine, ou l'histoire de l'Eglise, do son organisation, de ses progrès pendant le premier siècle p. J. Salvador 1838.

28) Congrès de Vérone par Chateaubriand 2 Vol.

29) Japhet a la recherche de son père par le Cap. Marryat. 2 Vol. 8.

30) Traité des avantages de l'équitation considérée dans ses rapports avec la médecine par le Docteur Fitz-Patrick. 1 Vol.

31) Obraz myśli, na pamiątkę exystencyi mojej, żonie i dzieciom. w Wilnie w drukarni S. Blumowicza, 1838. 8. 112 str. Pismo filozoficzno-religijne, napisane z wielkim talentem, pełne smiałych i uderzających pomysłów. Ono zdaje się być przeznaczone na pokazanie półmędrkom, jak się religija godzi z nauką, gdyż autor pojęcie obojga głębokie dowiódł i umiał w pełnym życia stylu, przesyconym znajomością świata i rzeczy, dowieść potrzeby i prawdy religii. Kwestye socjalne dotknięte tu i owdzie traktowane są sposobem nowym i trafnym, a punkt widzenia obrany daleko jest wyższy od wielu pism podobnego przedmiotu. Radzibyśmy w interessie dobra ogolnego, ażeby się to pismo natchnione rozeszło i upowszechniło, i żeby autor odkrył nam swoje nazwisko, którego prożno chcemy się domyśleć. *J. J. Kraszewski.*

Omelno.

D. 4 Czerwca 1838.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Іюня 30-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.